

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 20 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 25 — Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poc. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za wykładem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr. za tekstem 80 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia szeregowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia ekonomiczne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

PRZESILENIE a WYCHODZTWO.

Przy omawianiu naszej sytuacji mało, szalenie mało mówi się i myśli o losie Polaków w Ameryce. Spora ich tam liczba: przeszło cztery, a może już nawet pięć milionów. Nie doceniamy siły, tkwiącej w tej masie, w której patriotyzm-pom-mo zahamowania dopływu emigracji krajowej, zasilającej jego związek z macierzą, nie tylko nie zamarli, lecz niestannie się podnosi. Wychodzтво nasze ma do starego kraju mnóstwo zastrzeżeń, ponosimo wiele ofiar i strat osobistych, a mimo to poczucie polskości wzmogło się w ostatnich kilku latach bardzo silnie.

Dzisiaj Ameryka, a specjalnie Stany Zjednoczone, przechodzą kryzys największy. Jak się to przejawia wśród Polonii?

Niepodobna wyodrębnić Polaków od całości życia amerykańskiego. Przeżywali okres prosperity, przeżywają boleśnie okres obecny przesilenia. Do roku 1928 żyli w warunkach bardzo pomyślnych: bogacili się nieustannie, zwłaszcza że posiadają w wysokim stopniu rozwiniętą cnotę oszczędności i umieją pracować wyteżenie. Robotnik zarabiał tam po 10 do 20 dolarów dziennie. Ciułał tedy troskliwie grosz do grosza, marząc o własnym domu.

Własny dom — to było tylko spełnienie marzeń, lecz i dobry interes. Stopa procentowa była niska, czynsz mieszkalny był stosunkowo wysoki, udogodnienia przy budowie domów korzystne nie wiedz dzwignego, że energia wychodziła poszła silnie w tym kierunku.

Liczone, że około roku 1928 Polacy posiadali ponad 250.000 domów własnych, reprezentujących wartość do 1.800 milionów dolarów. Naturalnie nie wszystko zostało kupione za gotówkę. Przeszło miliard opłacono bankom, reszta pozostała dłużna. I tu się zaczyna tragedia.

Od r. 1928 zaczęło rosnąć w Ameryce bezrobocie, które naturalnie w wysokim stopniu ogarnęło Polaków. W tym także czasie poczyniły się krachy giełdowe, które fatalnie odbijały się na ludności, lokując w kaucjach swe oszczędności. W tym stanie rzeczy często nie było za co opłacić raty bankowej. Banki zaś przeczekali dwie raty, ale po nieopłaceniu trzeciej, wystawiali dom na licytację, albo zabierają go sobie.

Zaczynało się teraz jedno ogniwo nie szczęść. Banki, które oszczędności klientów lokowały głównie w budowlach nowych domów, jako dających najlepszy dochód i stanowiących najlepszą gwarancję, wskutek niewypłacalności klientów poczęły bankrutować. Właściciele zaś rugowano z domu bezwzględnie, często przez policję.

Nie rozwiązywało to sytuacji. Właściciele nieruchomości są wysoko opodatkowani na rzecz miasta i stanu zwłaszcza na drogi i szkoły. Opowiadano, że np. posiadacz domku o czterech pokojach w małej miejscinie, płaci rocznie 220 dolarów podatku który gdzieindziej wynosi nawet więcej. Jeżeli się zalega z opłatą podatku przez dwa lata, miasto wystawia dom na licytację za bezcen. Teraz coraz częściej się zdarza, że do licytacji nikt nie staje, bo... się nie opłaca.

Bank, otrzyawszy dom po niemożącym opłaceniu raty właścicieli, musi go wynajmować, tak, żeby się odpowiednio procentowało. Ale jeśli niema lokatorów, to klęska. Wtedy się dom burzy, rozbiera, albo też pozwala sąsiadom rozbić budynek na opał. Instytucjom takim chodzi o usunięcie podobnych domów, gdyż w razie ich utrzymywania musiałby płacić podatki.

Czyż nie paradoks! W 20 wieku, kiedy

głód mieszkaniowy jest powszechny, rozbiera się domy. I są ludzie, którzy na tem robią interesy. Opowiadano o pewnym rodaku, analfabecie z Małopolski, żyjącym od lat na obczyźnie, który tak się wydoskonalił w rozbiórce domów, że zrobił na tem w ciągu dwu czy trzech lat około 150.000 dolarów.

Analogiczny paradoks widać na farmach polskich. Zdarzają się wypadki że wskutek kryzysu właściciele nie może opłacać rat albo też nie jest w stanie opłacać dzierżawy, lub podatków. Wtedy poprze-

dni właściciel opłaca za niego podatki, nie bierze żadnej tenuty dzierżawnej za dzierżawę, ale podnajemcę pozostawia na farmie, żeby jej pilnował, strzegł dobytku, domu, zwierząt itd. Cały dochód który dawny dzierżawca czy dawny właściciel z swej pracy zbiera, idzie na jego wyłączne dobro — a sam właściciel nie tylko że nie ma z farmy lecz dopłaca do niej, regulując świadczenia podatkowe...

Polacy stracili na kryzysie dotąd około 50.000 domów, a przez to około ćwierć miljarดา dolarów, wpłaconych uprzednio bankom, które przepadły.

Ale na tem nie kończy się wcale ich niedola... H. W.

Najpierw porządek w Europie

o potem dopiero może Ameryka skreśli swoje pretensje.

Wiedeń. — W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Neue Freie Presse” w Waszyngtonie, sen. Borah, zapytany o kwestię regulacji długów międzynarodowych, oświadczył, że Europa nie podjęła dotychczas niczego, celem przywrócenia swego normalnego życia gospodarczego. A właśnie teraz domagają się państwa europejskie od Ameryki przedłużenia moratorium oraz uregulowania długów światowych wedle ich zdolności płatniczej. Ameryka już raz postąpiła w ten sposób, straciwszy przytem 7 miliardów dolarów. Jak długo Europa sama nie przywróci swej równowagi gospodarczej, tak długo przeciwwstawiać się będą — powiedział sen. Borah — wszelkimi siłami tego ro-

dzażu rezygnację zapłaty długów europejskich, tem bardziej, że rezygnacją ta nie Europie nie pomoże. Właśnie przeciwnie, kredyty Europy w Ameryce skończy się wrzesie, zadając tem samym ciężki cios gospodarstwu światowemu.

Dlatego też stoję na stanowisku, że nawet niezdolność Niemiec w kierunku płacenia reparacji nie upoważnia wcale naszych dłużników do uważania ich długu w Ameryce za umorzono. Najpierw porządek w Europie, potem dopiero o zgładzić się obywateli amerykański z czystym sumieniem na ową regulację, a może nawet i na skreślenie pretensji amerykańskich do Europy.

— 1x —



Piękna księżniczka.

Wnuczka króla i córka następcy tronu szwedzkiego, Ingrid, obchodziła w tych dniach 18-letnie rocznicę swych urodzin. Księżniczka Ingrid jest jedną z najpiękniejszych Szwedek.

„Gazety Warszawskie”, które brzmią „Mamy nadzieję, że przyjdzie czas zrestytuowania tych 8-miu milionów. Kto nie będzie miał z czego oddać, będzie musiał odsiedzieć”.

Nie mam się przed czem bronić. Zresztą prokurator powiedział, że o konkretnych faktach, dotyczących mej osoby nie będzie mówił, bo to są rzeczy drobne, i ja o tych rzeczach również mówić nie będę.

Pozostała inna kwestja, a to kwestja Centrolewu i o tej będę za chwilę mówił. Zatrzymać się muszę jednak nad inną rzeczą, nad metodami, które w stosunku do nas wszytkich stosowano. — Jest stwierdzone, że podstawą, na mocy której zostaliśmy porwani w nocy z 9-go na 10-go września, był memoriał p. Kaweckiego o działalności poszczególnych posłów. O mnie pisze się tak:

„Władysław Kiernik brał udział w organizowaniu pochodu, urządzającego wiec „tyrządowe”. Zapytuję się, jakie pochody, jakie wiece?”

Wysoki Sądzie! Chcę zapytać, jak urząd prokuratorowski rozumie zadanie posła? Czy poseł z opozycji ma obowiązek na wiecach odprawiać „nabożeństwa majowe”? Czy ma śpiewać hymny pochwalne, czy wołać Niech żyje Kochany Wódz? Jeżeli mówi prawdę, to chociażby powiedział, że popełniono nadużycia, to jest jego obowiązkiem.

Nie zadano sobie nawet fatygi, żeby zbadać, co się stało podstawą uwięzienia mego w Brześciu, nie zadano sobie trudu, żeby chociażby stworzył pozory prawa. To są metody, które do nas stosowano. O Brześciu milczeliśmy, bo nie wolno nam było o tem mówić.

Polemika z prokuratorami.

Prokurator miał do nas pretensje, że tak długo proces ten się toczy. Czy nam ten proces spowodowali? Czy nam ten proces był potrzebny, czy też komu innemu? Ja zupełnie nie biorę za złe prokuratorowi, że nas tu posadził. Obowiązkiem prokuratora jest, jeżeli jest przekroczone prawo, ścigać przestępcę. Ja nie żądam bohaterstwa od prokuratorów, którzy nie są niezależnymi sędziami, ale tylko urzędnikami, słuchającymi rozkazu tego, który przyczynił się do uwięzienia nas w Brześciu.

Przewodniczący: Panie Kiernik, proszę wyliczyć osobistych nie robić.

Kiernik: Ja nie mam takiego zamiaru, chcę tylko stwierdzić, że prokurator Michałowski był tym, który nas zatrzymał w Brześciu. Obowiązkiem prokuratora jest dążyć również do wykrycia prawdy. Jeżeli do nas wygłasza się apele o zachowaniu rycerskich metod w walce, to uważam, że obowiązują to również i pro-

Zakończenie procesu b. więźniów brzeskich

Wyrok ogłoszony będzie w środę dnia 13 stycznia o godz. 12-iej w południe.

Warszawa. — 57 dzień od początku procesu „brzeskiego” wypełniły dwa „ostatnie słowa” oskarżonych: d-ra Kiernika i d-ra Pułka.

Przemowa d-ra Kiernika.
„Wysoki Sądzie — rozpoczyna dr. Kiernik — dziwnym spłotem okoliczności, kończymy 75 dzień procesu od 26 października, tak, jak 75 dni trwały nasze długie dni i noce w Brześciu. Roztoczył się tu w pełnym słońcu obraz polskiej rzeczywistości.

Pytania retoryczne.
Po kunsztownych mowach oskarżycieli, po znakomitych mowach obrony, ja mam zebrać tylko pokłosie dotychczasowego przewodu sądowego. Co mam powiedzieć? Przed czem się mam bronić, gdzie są zarzuty, gdzie są dowody, któremi mam zachwiać wobec panów sędziów ich prawdziwość. Czy mam mówić o tych konferencjach w Dąbrowie Górniczej, których nie było, czy o tych konferencjach



Wł. Kiernik

Z pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie.

Rumuński minister Spraw Zagranicznych ks. Dymitr Ghika, bawiący w Warszawie, wjechał w swych apartamentach w Hotelu Europejskim przedstawił wicelicy prasy polskiej oraz korespondentów pism zagranicznych, wobec których złożył oświadczenie na temat stosunków polsko-rumuńskich. Min. ks. Ghika podkreślił na wstępie gorące uczucie przyjaźni, jakie naród rumuński żywi dla narodu polskiego. Wizyta ministra w Warszawie ma na celu potwierdzenie tej przyjaźni, umocnienie sojuszem. — Na ilustracji naszej widzimy ks. Ghikę w otoczeniu przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.



Na ilustracji naszej widzimy ks. Ghikę w otoczeniu przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

kuratorów. Pretensji do nich nie mam, ale mam prawo żądać, ażeby więcej rzeczowo pojowali zeznania świadków, tem bardziej, że na ławie oskarżonych siedzą ludzie nieskazitelni, na których sumieniach nawet policja nie doszukała się jakichkolwiek plam".

Następnie pos. Kiernik polemizuje z wywodami prokuratora Rauzego, który twierdził, że wszyscy, siedzący na ławie oskarżonych, z wyjątkiem Sawickiego, brali udział w kongresie Centrolewu i dowodzi na podstawie dokumentów urzędowych, że z pośród znajdujących się na ławie oskarżonych udział w tym kongresie brały tylko 4 osoby.

Paragrafy i cytaty.

Pan prokurator przytoczył następnie jako niezbity dowód wywiad mój, umieszczony w „A. B. C.". Wywiad ten brzmi: „Uważam za niemożliwe sformułowanie nawet wniosku oskarżenia z paragrafu 65, albowiem, jak wiadomo, kongres krakowski, jak i wszyscy jego uczestnicy, demonstrowali przeciwko naruszaniu obowiązujących w Polsce praw i zamachowi na konstytucję. Oczywiście prokuratura państwa jest hierarchicznie podległa ministrowi sprawiedliwości, ale o wszczęciu śledztwa decyduje sąd niezawisły”.

Co więcej twierdziłem, że gdyby znalazł się prokurator, któryby na rozkaz swojej władzy przełożonej sformułował akt oskarżenia, to nie znalazłby się sędzia śledczy, któryby to akceptował. Co do tego jednak pomyliłem się.

Zagadnienia konstytucyjne.

Następnie osk. Kiernik polemizuje z wywodami prokuratora Grabowskiego. W miejscu, gdzie ten powiedział, że Prezydent ma prawo zamknąć sesję Sejmu, jeżeli uważa to za celowe. Osk. Kiernik cytuje art. 25 konstytucji i twierdzi, że Prezydenta obowiązkiem jest otworzyć sesję nadzwyczajną, jeżeli tego domaga się trzecia część Izby poselskiej. Nietyleko więc w moim przekonaniu, ale w przekonaniu każdego obywatela nieotwarcie zwołanej sesji jest równoznaczne z odmową zwołania tej sesji.

Powiada dalej prokurator, jak można mówić o dyktaturze. Jest Sejm, wybrany z powszechnych wyborów. Ale jak te wybory zostały przeprowadzone, wiemy doskonale. Unieważnia się wszystkie listy, a została tylko jedna „monopolówka”, jak ją nazwano. Co panowie prokuratorzy nazywają stanem parlamentarnym, konstytucyjnym?

Organizacja walki Centrolewu.

Następnie osk. Kiernik mówi o zorganizowaniu do walki Centrolewu z dyktaturą i przytacza szereg argumentów, mających stanowić o istnieniu dyktatury w Polsce. „Zapytany przez prokuratora — mówi p. Kiernik — przestuchiwany w charakterze świadka b. premier Bartel na ten temat oświadczył, że o tem nie można mówić, ja mogę być innego zdania, ale inni mogą tę rzeczywistość nazywać dyktaturą.

O tem, czy w Polsce jest dyktatura — mówi osk. Kiernik — świadczy Brześć. Osadzono nas w Brześciu w więzieniu ani cywilnym ani wojskowym, prokurator wojskowy nie był zawiadomiony, był tylko wynajęty lokal w Brześciu na specjalne przedsiębiorstwo osadzenia w nim niechlujnych postów. Kiedy temu dałem wyraz w raporcie przed Kostkiem Biernackim, że chyba w Polsce jest dyktatura, skoro się w stosunku do nas takie metody stosuje, odpowiedział, że „panowie nie wiecie, w jakiej jesteście sytuacji, że możecie być rozstrzelani”.

Jeżeli chodzi o legalizację, to nie zawsze Sąd Najwyższy stał na stanowisku panów prokuratorów.

W dalszym ciągu osk. Kiernik polemizuje z wywodami urzędu prokuratorowskiego, dotyczącymi Centrolewu i utrzymuje, że urząd nie zadał sobie trudu, aby przestudować istotne cele Centrolewu. „Min. Składkowski mówił, że najcharakterystyczniejszym momentem wyborczym tych stronnictw był kongres Centrolewu. W oczach p. min. Składkowskiego było to niczem innym, jak tylko momentem przedwyborczym”.

Pretensje do prokuratorów.

Muszę jednak zgłosić jedną pretensję do panów oskarżycieli publicznych i powiem, że panowie w zupełności zlekce-

„ELIBOR”
Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa „k. J. BORKOWSKI”
 ma zaszczyt zawiadomić Szanownych odbiorców, że 9-go stycznia rb. Biuro „Elibora” zostało przeniesione do własnej posesji przy ul. Piotrowskiej Nr. 31 (róg ul. Marszałka Piłsudskiego)
 Telefon Biura Nr. 75 — Telefon składu Nr. 119
 Telefon zarządzającego oddziałem p. W. Piotrowskiego (mieszkanie) Nr. 275.

ważyli zeznania świadków t. zw. sztabu rewolucyjnego. Na jakiej podstawie prawnej p. prokurator (oskarżony mówi podniesionym głosem, zwracając się do prok. Rauzego) dyskwalifikuje cały szereg tych świadków. Gdybyście panowie zdołali wykazać sprzeczności w tych zeznaniach, mielibyście do tego prawo. Świadczenie ci wobec sądu mają pełną moc dowodową. Bo co zostało z tego aktu oskarżenia? Gdzieś się podział ten zarzut, żeśmy prowadzili akcję szkodliwą na terenie Małopolski? Co zostało z tej prasy i cytatów — zostały zgromadzenia. — Obowiązkiem posła jest informowanie swoich wyborców. Robimy to w tej formie, że państwo nigdy szkody nie ponosi — ale identyfikowanie rządów z państwem jest szkodliwe.

Według aktu oskarżenia, 1 września 1930 roku rozpoczął Centrolew rzekomo akcję rewolucyjno-przygotowawczą, zmierzającą do usunięcia przemocą rządu. — Czemże, Wysoki Sądzie, są całe te materiały z przed dnia 1-go września, skoro dopiero 1 września rozpoczęto te akcje.

Następnie p. Kiernik występuje przeciwko ideologii, że jeden człowiek zrobił w Polsce wszystko i twierdzi, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu ustawodawczego 10 lutego 1919, mówił sam Marszałek Piłsudski, że do odrodzenia niepodległej Polski przyczyniła się koalicja, która zdruzgotała te potęgi i wyzwoliła Polskę z niewoli.

Jesteśmy wdzięczni tym, którzy ten proces zrobili, bo wyjaśnił on wiele rzeczy, widzieliśmy, że ci „szatani”, o których wczoraj mówił prezes Witos, którzy byli tam czynni, byli nimi w 1923 r. — ci demoralizowali armię w Krakowie — ci, którzy w r. 1929 przybyli do Sejmu byli to ci sami, którzy w r. 1930 zostali komendantami Brześcia. Jesteśmy wdzięczni, że ten proces wytoczono, bo opinia polska dowiedziała się, jaka jest ta polska rzeczywistość i to niewątpliwie zachwieje podstawami dyktatury, chociaż nie będą organizowane zamachy rewolucyjne do obalenia rządu.

Wspomnienia przeszłości.

Zarzuca się nam nieposzanowanie władzy. A któż to inny, jak nie ja w imieniu klubu naszego przemawiałem 21 marca 1920 r., występując przeciwko utrudnianiu pracy Naczelnikowi państwa. Następnie osk. Kiernik mówi o ustosunkowaniu się stronnictwa Piasta do Marsz. Piłsudskiego i twierdzi, że stosunek ten był zawsze pozytywny. Przypomina, że w r. 1923 na wniosek klubu Piasta przyjęto uchwałę o Marsz. Piłsudskim, że dobrze zasłużył się ojczyźnie. P. prokurator powiedział, że to jest zemsta, bo was w r. 1926 obalono, ale odpowiedź panu prokuratorowi, że przeciwie myśmy głosowali na niego na stanowisko Prezydenta, a następnie na jego kandydata. Muszę jednak przytoczyć tutaj kilka słów Piłsudskiego z jego książki o r. 1920. Marszałek Piłsudski pisze: „Kiedy Tułaczewski prowaździł swoją ofensywę na Warszawę, nie wiedział, że na czele rządu polskiego stał przedstawiciel najślisniejszego stronnictwa Witos i przedstawiciel robotników Daszyński”. Potem nazywa się ich szujami i lajdakami.

Następnie osk. Kiernik polemizuje z przemówieniem prokuratora, w którym ten zarzuca obrażenie Prezydenta i twierdzi, że z tamtej strony w stosunku do b. prez. Wojciechowskiego pozwolono sobie na tego rodzaju wybryki, na które nikt z Centrolewu sobie nie pozwolił i jako przykład mowca przytacza kilka cytatów z artykułu.

Mówiło się tu, o co idzie ta walka, czy o Polskę? Odpowiem — tak, o Polskę. My o naszą Polskę walczymy nie armatami, jak to było w roku 1926. My wierzymy, że lud polski zdźwigne tę Polskę. Nie znaczy to, ażebyśmy poza chłopem nie widzieli nic więcej, nikogo, ale całym sercem służymy tej idei chłopskiej, bo to jest wielka idea — woła donośnym gło-

sem oskarżony Kiernik. Przewodniczący: Proszę tak nie wykrzykiwać, panie Kiernik, to nas wszystkich nuży.

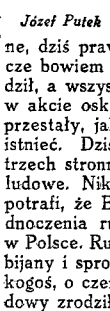
Kiernik: Przepraszam, chcę, ażeby mnie słyszano. Bez względu na to, jaki będzie wyrok — kończy p. Kiernik — pracę naszą dla ojczyzny będziemy kontynuować. A chcemy tę walkę kontynuować nie armatami i bombami, ale pracą nad uświadomieniem mas, pracą o lepsze jutro i dla dobra wszystkich obywateli Polski. Do was, panowie sędziowie, z prośbą się zwracam, wyrażam przekonanie, że wyrok wasz da zwycięstwo prawdzie i sprawiedliwości”.

P. Putek nie dokończył ostatniego słowa.

O godz. 11.50 zakończył swe „ostatnie słowo” oskarżony Kiernik, poczem przewodniczący zarządza kilkunastominutową przerwę. O godz. 12.10 przewodniczący udziela głosu osk. Putkowi, ostatniemu mowcy:

„Wysoki Sądzie! Powiedziano tu, że właściwie jesteśmy podstawowemi osobami w tym procesie, natomiast w rzeczywistości proces ten wymierzony jest przeciwko stronnictwom, do których my należymy. Jeżeli nazwano nas, siedzących na ławie oskarżonych ławą ludowców, to sytuacja jest wprost paradoksalna. Te stronnictwa, które zostały na tej ławie osadzone, dziś prawie wcale nie istnieją. Jeszcze bowiem akt oskarżenia się nie narodził, a wszystkie trzy stronnictwa, które w akcie oskarżenia zostały wymienione, przestały, jako stronnictwo polityczne istnieć. Dziś bowiem na miejsce tych trzech stronnictw jest jedno stronnictwo ludowe. Nikt też zaprzeczyć temu nie potrafi, że Brześć stał się motorem zjednoczenia ruchu ludowo-włosciańskiego w Polsce. Ruch ludowy, mimo, że był rozbijany i sprowadzany na manowce przez kogoś, o czem już mówiłem, ten ruch ludowy zrodził się z jednego kija.

Józef Putek



O miłosierdziu Samarytaninie.

Następnie osk. Putek przypomina historię powstania ruchu ludowego w Małopolsce wschodniej lat temu 35. Ruch ten był ruchem społeczno-politycznym na podkładzie patriotycznym, gdyż miał hasło: przez wojnę do niepodległości Polski. Dziś, w roku jubileuszowym, ruch ten potraktowano jako zbrodnie i posadzono jego przedstawicieli na ławie oskarżonych.

Przypomina mi się owa ewangeliczna opowieść o owym człowieku sprawiedliwym, który podążył do Jerycha, a po drodze napadli go zbrojcy i pozostawili wpółumarłego. Przeszedł Lewita i minął go, przeszedł faryzeusz i nawet na niego nie popatrzył i przyszedł Samarytanin, obwiązał jego rany, zawiązał go gospody i czwałował nad nim. Od czasu owej okropnej nocy z 9 na 10 września, czuliśmy się, jak ów wędrowiec do Jerycha. Przez kilka miesięcy naszej udręki w twierdzy brzeskiej i przez dwa i pół miesiąca procesu minęło nas wielu faryzeuszów i Lewitów. Nie można jednak powiedzieć, że w polskim społeczeństwie nie znaleźli się miłosierni Samarytanie, tymi towarzyszami naszej niedoli są nasi obrocy.

Zywiąc prawdziwą wdzięczność tym, którzy w naszym imieniu tu mówili, chcę tylko zaprzeczyć, ażebym ja żywił uczucie nienawiści czy zemsty do kogokolwiek, kto nas obciąża czy dręczy lub kałtuje. Żywią jedynie uczucie wstydu i żalu, że tak się stać mogło, że homo homini lupus est.

„Bilans sprawy brzeskiej”.

Podkreślając bilans sprawy „brzeskiej” stwierdzając muszę, że wiele wlków z tej sprawy brzeskiej się utuczyło. Nasze nieszczęście stało się podstawą osobistego powodzenia ludzi zimnych i okrutnych, różnych kreator, zaszczeplając w duszę społeczeństwa jad niewoli, różnych

arcymistrzów w płaszczeniu się, zdolnych do popełnienia wszystkiego.

Patrzcie, panowie sędziowie — woła głośno oskarżony Putek. — Na naszym cmenterniu zbudowano nowy Sejm.

W tem miejscu p. Putek obraża większość sejmową.

Przewodniczący: Panie Putek, przywołuję pana do porządku. Proszę nikogo nie obrazać.

Osk. Putek: Pułkownik z naszego Brześcia mianowany został przez czynnik miarodajne wojewodą w ziemi Adama Mickiewicza, inny prokurator, dzięki swym czynnościom, stał się opiekunem sprawiedliwości.

Przewodniczący: Panie Putek, przywołuję pana jeszcze raz do porządku: Jeżeli pan w ten sposób będzie przemawiał, odbiorę panu głos.

Opowieść o greckim tyranie.

Herodot opowiada, że tyran Perander wysłał sługę do medrca Crasibulo z Melitu z zapytaniem, jakimi sposobami utrzymać się długo przy władzy tyrańskiej. Ów medrce wyprowadził sługę w pole i zaczął wrywać że zboża najpniejsze kłosa i, dawszy słudze, kazał je doręczyć tyranowi. Tyran zrozumiał medrca i kazał pomordować i zesać najlepszych ludzi.

W Polsce odbyły się 2 zamachy, 1-szy zamach przeprowadzono pod hasłem „za dużo nieprawości” przy pomocy krwi i łez. Skończył się on wypędzeniem i abdykacją prezydenta. Po paru latach przyszedł drugi zamach już przy pomocy wszelkiego rodzaju nieprawości przeciwko sejmowi i prawu.

Przewodniczący: Ponieważ oskarżony nie stosuje się do moich upomnień odbieram mu głos.

Wyrok — 13 stycznia.

Po odebraniu głosu oskarżonemu Putkowi, przewodniczący sądu, sędzia Hermanowski oświadczył, że wyrok ogłoszony będzie w środę dnia 13 stycznia o godz. 12 w południe. Cyfra w dacie wyroku była powodem uwag opuszczającej sąd publiczności.

TELEGRAMY
ZAOSTRZENIE KONFLIKTU
CHINSKO-JAPONSKIEGO.

Nowy Jork. — Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Chinami a Japonią nastąpić może już w najbliższych godzinach. Rząd chiński ma zamiar odwołać swego przedstawiciela dyplomatycznego z Tokio i zwrócić się do Ligi Narodów z powołaniem się na art. 16-ty paktu Ligi, ażeby skłonić innych członków Ligi do podjęcia gospodarczych sankcji przeciw Japonii, Rząd chiński zwrócić się ma do mocarstw, które są sygnatariuszami paktu Kelloga, oraz sygnatariuszami paktu dziewięciu mocarstw, aby zarządziły zwołanie konferencji, celem podjęcia definitywnych kroków w kwestji mandzurskiej.

SWAJCARJA SPRZECIWIĄ SIĘ
JEDNOSTRONNEMU ROZBROJENIU.

Budapeszt. — Szwajcarski prezydent związków Motta oświadczył w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi dzien nika budapeszteńskiego „Magyar Ország” w kwestji rozbrojeniu, że także Szwajcaria sprzeciwia się jednostronnemu rozbrojeniu. Nie można jednak wymagać od bliskiej konferencji rozbrojeniu, aby za jednym zamachem zbawić mogła całą ludzkość.

POŻYCZKA FRANCUSKA DLA
CZECHOSŁOWACJI.

Praga. — Donoszą, iż rokowania pa- rtyckie w sprawie udzielenia Czechosłowacji przez Francję pożyczki w kwocie 500 milionów fr mają przebieg pomyślny. Pożyczka ma być przedłożona parlamentowi francuskiemu do uchwalenia 12 b.m. KIEDY WYPOWIE SIĘ FRANCJA W KONFLIKcie MANDZURSKIM?

Waszyngton. — Jak się „United Press” dowiaduje z dobrze poinformowanego źródła, rząd Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Holandji i Portugalji jako sygnatariusze paktu 9 mocarstw porozumieją się z sobą w sprawie chińsko-japoń-

Kino-Teatr „NOWOŚCI”
 Od niedzieli 10 stycznia 1932 roku
 - Największe Arcydzieło Świata -
MILJON
 W roli głównej: ANNA BELLA i inni.
 Początek w niedzielę o 8 po poł. W dni zwykłe o 6
 Ostatni seans o 9.30 wiecz. Szczęśliwy w atłasach.

FUTRA wszelkiego rodzaju naj-
 tanej w firmie
S. KRASKOPF i Alajaz



CHRONIĆ WĄSZE OCZY

STOSUJĄC ZAŁOŻY PHILIPS ARGENTA

skiej, zanim przedsięwzięma jakiegokolwiek kroku...

ANGLJA POZBAWIA NACJONALISTÓW INDYJSKICH PIENIĘDZY.

Bombaj. — Władze wydały zarządzenie...

London. — Sytuacja w Indiach zaostriżoną...

REPARACJE MAJĄ PIERWSZENSTWO PRZED DŁUGAMI PRYWATNYMI.

Waszyngton. — Na posiedzeniu...

W liście tym p. Parker oświadcza: „Jestem...

List wskazuje w dalszym ciągu, że stosownie...

AGENCI SOWIECCY ZABICI NA GRANICY RUMUŃSKIEJ.

Bukareszt. — Straże graniczne...

„PIATILETKA WOJSKOWA” W ROSJI.

Moskwa. — W komisjaracie wojny...

Plan przewiduje w pierwszym rzędzie...

CHINY W PRZEDNIU KATASTROFY FINANSOWEJ.

Tokio. — Rząd nankiński ogłasza...

Wobec tak rozpaczliwej sytuacji, rząd...

SOWIETY SPRZEDAJĄ JAPONI ODCINEK CHARBIN — CZAN-CZUM?

Tokio. — Wedle doniesienia...

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

W Środę 3 o godz. 3 pp. m. odzwierciedla...

TARCAN WŁADCA DŻUNGLI

Najnowsza dźwiękowa edycja. Szczegóły w oddzielnych afiszach.

Anglja wobec konfliktu mandżurskiego

Nota o polityce „drzwi otwartych”.

Tokio. — Pożądanym miarodajnym źródłem...

nie ministerstwu spraw zagranicznych...

Losy świata — w rękę Francji

Znamienne oświadczenie b. kanclerza...

dzynarodowe konferencje stają wobec ciężkich zadań...

UCIECZKA MINISTRÓW Z PEKINU.

London. — „Daily Express” donosi z Pekinu...

niektórych wypadkach zostały kupcom obniżone.

Prześciwo kilku wyższym urzędnikom...

ECHA BESTJALSKIEGO MORDERSTWA.

Ze Lwowa donoszą: Kres denerwującego...

Wśród ogromnego napięcia, jakiemu uległy...

TAJEMNICZA WIZYTA.

Paryż. — Prezydent policji wielkiego...

ARESztOWANIE ŻONY GANDHIEGO

Bombaj. — (United Press). Żona Gandhiego...

RADA MINISTRÓW UCHWAŁIŁA USTAWĘ SAMORZĄDOWĄ.

Warszawa. — Rada ministrów, która obradowała...

LOS USTAWY O FUNDUSZU DROGOWYM.

Warszawa. — Pan premier Prystor przyjął...

Jak słychać, w toku konferencji omawiano...

Podobno brano pod uwagę sprawę zmiany...

Wysunięta swego czasu koncepcja opodatkowania...

Wielka afera podatkowa w Sosnowcu.

Sosnowiec. — Władze wpadły na trop skandalicznej...

Dwaj pośrednicy kombinatorzy Berkowicz i...

DŹWIĘKOWE GRAND KINO... Pierwszy Polski 100% Dźwiękowiec...

zwykłego śledztwa sądowego. Materiał pierwotny...

Tymczasem przebywająca w więzieniu śledczym...

Dalsze śledztwo w sprawie zbrodni bruchowickiej...

TRAGICZNA JAZDA NA POLOWANIE POD PSZCZYNĄ.

Pszczyzna. — W niedzielę późnym wieczorem...

Samochodem osobowym jechali z Wielkich Kłoczców...

Skutki zderzenia były straszne. Dyszel furmanki...

W chwili po wypadku nadjechał od strony Bielska...

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH ARTYŚCI VARIETÉ

KRONIKA

Środa 13 STYCZEN

opłatkiem, urządzona przez miejscową Narodową...

— Referaty O. W. P. w sali Tow. Rzemieślniczego...

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 8.30...

— Z komitetu reducy. W ub. sobotę odbyło się...

Z Tow. Przyjaciół Francji

Podział mandatów Zarządu, biblioteka Tow. kursy...

Dnia 11 b. m. odbyło się pierwsze zebranie...

ZE SWIATA

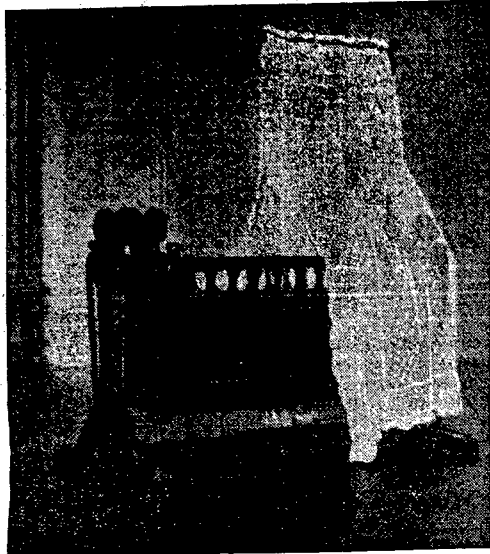
(X) Najbliższy transport emigrantów do Brazylii. Pierwszy w roku bieżącym transport emigrantów na kolonie „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii wyjedzie w pierwszej połowie marca.

(X) Kobiety marynarzami. W Szwecji obchodzą niedawno 10-letni jubileusz „Związku Kobiety Marynarzy”. Przy tej okazji stwierdzono, iż w Szwecji blisko 4.000 kobiet zajmuje stałe stanowiska w marynarce nie tylko jako stewardzki, kucharki, służące, lecz również i wyższe szczeble, np. pomocnika kapitana, miczmana etc.

(X) Nięgódna córka. Pod tym tytułem zamieszcza jeden z dzienników polskich w Ameryce następującą wiadomość, którą dosłownie podajemy: „W Nowym Jorku przed półtora rokiem uciekła z domu 16-letnia polska dziewczyna. Teraz do matki napisała, że żyje dobrze, lecz do domu nie wróci, bo ojciec jest „zacołany Polak”.

Teraz córka może wrócić do domu... Czy może być okropniejszy obraz deprawacji niektórych serc na wychodźstwie jak to, o którym mówi powyższa krótką notatką polskiego dziennika w Ameryce? I czy może być głośniejszy apel do nowych serc, aby bracia za oceanem otoczyli jak najtroskliwszą opieką!

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? ŚRODA, 13 STYCZNIA. Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw. 11'20 Komunikat meteor, dla lotnictwa. 11'45



Na urodziny Waszyngtona. W muzeum przechowano uwidoczniona na ilustracji kołyskę twórcy niepodległości Ameryki, Jerzego Waszyngtona, którego 200-ma rocznica urodzin przypada w lutym r. b.

Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod.

ŚRODA, 13 STYCZNIA. Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw. 11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz.

— „Nowa Kolchida” zylliczkami, słowem tylko mieszkańcami Meksyku, Peru, Brazylii, Hondurasu — ale nigdy Ameryki. Temu ładowi nikt nie waży się uchybić.

W „Nowej Kolchidzie” Gąsiorowski wszechstronnie i prawdziwie odmalował wysoce pouczający obraz Ameryki współczesnej. Z szeregu rozdziałów tego obszernego dzieła czytelnik zapozna się kolejno z ustrojem władz, składem ludności, sprawami religijnymi, architekturą, życiem miast, pracą, szkolnictwem, organizacją komunikacyjną, indywidualnością amerykańską i amerykańską, życiem rodzinnym, domowym, zyciem i obyczajami amerykańskimi. Kopnięcia zastanawiających, niesłychanie interesujących wiadomości! Czytelnikowi otwierają się oczy rzeczywistości, nie urojonej rzeczywistości amerykańskiej. NatURALNIE, co krok nasuwają się zeta wienia z naszymi warunkami i stosunkami. „Co kraj to obyczaj”!

Przedruk wzbroniony. WILLIAM LOCKE. KUGLARZ. Przekład autoryzowany Hallay Gadek.

Jej przyszłość! Mimo gorącej impulsivej natury zrobiła mu się zimno na tę myśl. Jakże, do licha, mógł błazen, nawet znany, zamożny i młody — zapewnić przyszłość kobiecie opuszczonej, nieszczyśliwej i pozbawionej talentu?

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Zrę Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądanymi w imieniu klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej ranka.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

— Moja miła Elodie — rzekł, gdy szli wzdłuż murów, okalających miasto — nie trać wiary. Przyjdź do „Palace” na wieczorne przedstawienie. Każę zatrzymać dla ciebie łóżko. Zapytał tylko o mnie. A po moim występie spotkam się, jak przed laty w „Cafe des Negociants”.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego porównania ogłoszenia, o ile treści one nie zostały wypraczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca było uwzględniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gocica Częstochowskiego”.

derobie teatralnej były poukładane przy braniu i kustrnym psa, oraz różne drobniaki, jak kolorowe wstążki, mały żółty cylinderek, który nosił z tak komicką dumą, koszyczek, służący do zbierania wszystkich przedmiotów, jakimi zonglował jego pan, nakrycie stołowe z napisem „Pies”... Andrzej cierpiał, jak po stracie drogiej, bliższej i ludzkiej istoty.

Tego wieczoru publiczność odnosiła się przychylnie do Andrzeja. Niemniej, jako wytrwały i odpowiedzialny artysta czuł intuicyjnie, że jest coś nieudanego w jego występie. Jednym z czynników jego powodzenia było tresowanie psa w ten sposób, by robił wrażenie mądrego, kpił sobie niby ze sztucznej mądrości Andrzeja i odnosił się lekceważąco do swojego pana.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.